

# Wipszycka, Ewa

---

"Prośba za chrześcijanami. O zmartwychwstaniu umarłych", Atenagoras z Aten, z jęz. grec. przeł., wstępem i przypisami opatrzył Stanisław Kalinowski, Warszawa 1985 : [recenzja]

---

Przełęcz Historyczny 77/4, 828-829

---

1986

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

społeczeństw w historii całego niemal świata (społeczeństwa pierwotne, antyk, Europa feudalna, wreszcie tzw. społeczeństwo burżuazyjne) stara się wykazać historyczność i społeczne uwarunkowanie samego aktu czy wręcz samej tylko możliwości dokonania wyboru możliwego działania. Kończy tę część efektownie wskazując na ograniczenie wiedzy, a więc możliwości dokonania wyboru w wypadku człowieka antycznego udającego się po radę do wyroczni delfickiej i na istotę systemu socjalistycznego z natury zmierzającego do upowszechnienia poznania (*das Wissen*) i uczynienia z niego czynnika świadomości oraz motoru działania wszystkich (s. 134). Odnosi się wrażenie, że dobór przykładów w tej części jest dość przypadkowy, a służą one głównie udowodnieniu twierdzenia, że podstawowe znaczenie dla działania tak społecznego jak i indywidualnego ma świadomość. Twierdzenie to nie wydaje się całkiem odkrywcze i chyba od dawna jest przez marksizm przyjęte.

Z kolei ostatnia część książki („*Wegweiser der gesellschaftlichen Bewusstseins*”, s. 165—204) ucierpiała chyba z racji skrótowości. Fakt, że klasy rządzące określają pojęcia moralne i w ten sposób kształtują świadomość społeczną był znany już dyskutującemu z Sokratesem Trasymachowi z Chalkedonu (a autorka bardzo lubi posługiwać się wyimkami z myśli antycznej) i nie wydaje mi się, by było koniecznym dowodzenie tego twierdzenia poprzez wypowiedzi o pojęciu dobra od Eurypidesa po Tomasa Manna z przywołaniem po drodze nakazów boga Re i rozterek Hamleta.

Z pewnością jednak jest to pouczająca pozycja dla każdego, kto interesuje się kierunkami poszukiwań współczesnego marksizmu, choć wątpię, czy udało się autorce sprowadzić czytelnika z tytułowych „rozdroży”.

W.L.

Atenagoras z Aten, *Prośba za chrześcijanami. O zmartwychwstaniu umarłych*. Z języka greckiego przełożył, wstępem i przypisami opatrzył Stanisław Kalinkowski, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1985, s. 135.

W serii tłumaczeń literatury chrześcijańskiej, publikowanej od lat wielu przez PAX (pierwszy tomik wydano w 1952 r.) ukazał się przekład dwóch krótkich utworów nieznanego nam bliżej autora drugiego wieku, o którym wiemy tylko, że nazywał się Atenagoras i był człowiekiem starannie wykształconym. Pierwsze dziełko to apologia napisana zapewne w 177 r. Autor wykorzystał w niej rozległe lektury filozoficzne i literackie, aby bronić chrześcijan przed zwykłymi zarzutami tłumu (kazirodstwo, kanibalizm, rozpusta itp.) oraz głosić wyższość wiary Chrystusowej nad religiami pogańskimi, która wyraża się nie tylko w poglądach, ale i w enotliwym życiu. Drugi utwór wyklada doktrynę chrześcijańską na temat zmartwychwstania zmarłych broniąc jej przed zarzutami i z tej racji wart jest szczególnie uważnej lektury (temat był raczej rzadko poruszany w antycznej literaturze chrześcijańskiej). Oryginalność utworu Atenagorasa polega na próbie uzasadnienia konieczności zmartwychwstania bez odwoływania się do Pisma Świętego, wyłącznie przy pomocy argumentów rozumowych.

Oba utwory są interesującym świadectwem próby nawiązania dialogu z kulturą filozoficzną pogańską ze strony chrześcijan posiadających wykształcenie właściwe elicie. Był to w znacznej części dialog głuchych, i to z obu stron: poganie w tych latach nie interesowali się chrześcijaństwem i zapewne takich pism nie czytali, chrześcijanie zaś nawracając się odcinali się tak gruntownie od swej religijnej przeszłości, że przestawali rozumieć wierzenia ludzi sobie współczesnych.

Czytelnika apologii Atenagorasa, podobnie jak innych dzieł tego gatunku, uderzyć musi całkowity brak odniesień do kultów żywych, zdobywających sobie licznych adeptów, w części przynajmniej w podobny sposób co chrześcijaństwo odpowiadających na te same niepokoje religijne i pragnienia. Nie wiedząc nic o kierunku ewolucji kultów doby cesarstwa moglibyśmy ulec iluzji, że królowały wierzenia archaicznej Grecji i to wyłącznie w ich mitologicznym kształcie (co przecież i dla tamtych odległych czasów byłoby fałszem). Przeciwnikiem atakowanym przez Atenagorasa jest przede wszystkim Homer i Hezjod. Dowód to potęgi literatury, i szerzej kultury pogańskiej na literaturze opartej; z nią czyniono obrachunki, ona utrudniała ludziom wykształconym nawrócenie. Mijający czas niewiele w tej materii zmieniał, wskazuje na to konfrontacja „Prośby za chrześcijanami” z ostatnią apologią starożytności, utworem Teodoretą z Cyru „Leczenie chorób hellenizmu” (powstałym nieco przed rokiem 423).

Stanisław Kalinkowski, który utwory Atenagorasa przełożył, jest jednym z najlepszych współczesnych tłumaczy literatury antycznej. Ma on niebagatelne doświadczenie w tłumaczeniu apologii, to on przełożył wspomniany wyżej utwór Teodoretą. Jego też dziełem jest dobry wstęp zawierający obok zwykłych informacji biograficznych rys dziejów gatunku literackiego apologii. Komentarz starannie notuje odsyłacze i aluzje do pogańskiej literatury (w tym zwłaszcza do filozofii). Warta osobnego wspomnienia jest wyczerpująca bibliografia (zestawiona przez Cz. Mazurę), która wykracza poza zwykłe w takich wypadkach wykazy prac, dając czytelnikowi podstawę do samodzielnych studiów.

E.W.

Orygenes, *Homilie o Księgach Rodzaju, Wyjścia, Kapłańskiej*, przekład i opracowanie Stanisław Kalinkowski, wstęp ks. Emil Stanuła, *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy* tom XXXI, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1984, s. 278+248.

Historykom warto zwrócić uwagę na ostatni tom „Pism Starochrześcijańskich Pisarzy”. Zawiera on bowiem przekład tekstów bardzo ważnych dla dziejów interpretacji Pisma Świętego. Są to homilie Orygenesą pochodzące z czasów jego działalności nauczycielskiej i kaznodziejskiej w Cezarei Palestyńskiej, jedne z tych, które notowali na żywo stenografowie i które publikowano po niewielkich autorskich retuszach. Tekst oryginalny zaginął, posiadamy natomiast niezły (miejmy nadzieję) przekład sporządzony przez Rufina z Akwilei. Przeznaczone dla szerszej publiczności, a nie tylko dla ścisłego kręgu teologów, w sposób niezmiernie klarowny urzeczywistniały zasady alegorycznej interpretacji Biblii. Alegoreza święciła tryumfy także i w średniowieczu pozostając jednym z podstawowych sposobów rozumienia Pisma Świętego. Przekład ten może się więc przydać i mediewistom, którzy nie mają zazwyczaj powodów do czytania utworów publikowanych w ramach tej serii. Stanisław Kalinkowski, doświadczony tłumacz, ma poważne doświadczenie w pracy nad dziełami Orygenesą.

Wypada przy tej okazji powiedzieć kilka słów o serii rozpoczętej w r. 1969. Zespół nią kierujący, składający się ze Stanisława Kalinkowskiego, Wincenego Myszora, Kazimierza Obryckiego i Emila Stanuły potrafił sam poważnie przyczynić się do tego sukcesu a także zapewnić sobie współpracę kompetentnego grona tłumaczy i komentatorów. PSP publikuje przekłady z systematycznością, której mogą pozazdrościć wydawnictwa mające nieporównywalnie większe środki niż Akademia Teologii Katolickiej. W drukarni leży kilka dalszych tomów, przygotowywanie innych jest w toku. Większość tomów PSP zawiera